



## LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2022 ROKU

Ukochani Archidiecezjanie!

„Wolność stale trzeba zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jak dar, utrzymuje się poprzez zmaganie” – pisał w 1974 roku kardynał Karol Wojtyła w poemacie *Mysłąc Ojczyzna...*. Te słowa stanowią szczególnie głęboki komentarz do wydarzeń opisanych w czytanej dzisiaj fragmencie Ewangelii św. Łukasza.

Oto po chrzcie w Jordanie Chrystus, pelen Ducha Świętego, udaje się na pustynię, gdzie ze strony szatana jest trzykrotnie poddawany pokusom. Trzykrotnie zatem została poddana próbie jego wolność. Trzy razy więc Chrystus musiał się o nią zmagać. Trzykrotnie też ją zdobył, równocześnie wskazując na jej fundamenty.

Pierwszym fundamentem wolności jest prawda o człowieku. „Nie samym chlebem żyje człowiek” – odpowiedział Pan Jezus diabłu (Łk 4, 4). W Ewangelii św. Mateusza to stwierdzenie jest niejako przedłużone przez następne: „lecz [także] każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4b). Wynika z tego, że człowiek nie jest tylko zwierzęciem, które dla swego cielesnego istnienia potrzebuje jedynie codziennego, materialnego pokarmu. Człowiek jest kimś zdecydowanie wyższym – jest istotą cielesno-duchową, do której sam Bóg kieruje swoje słowo. Co więcej, człowiek może to słowo zrozumieć i przyjąć, a następnie zgodnie z nim postępować. Słowo Boże staje się wtedy jego prawdziwym duchowym pokarmem. W tym właśnie urzeczywistnia się prawda, że został stworzony na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz. 1, 26). Stąd wszelkie usiłowania redukcji człowieka do poziomu zwierzęcia i wszelkie próby odmawiania mu możliwości rozmawiania z Bogiem uwłaczają jego osobowej godności.

Drugi fundament wolności określają słowa Pana Jezusa, będące odpowiedzią na powtórny pokusę ze strony diabła: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć” (Łk 4, 8). Tym samym Chrystus jednoznacznie określił hierarchię wartości, którymi przy swoich wyborach powinien kierować się człowiek. W tej hierarchii pierwsze miejsce zajmuje sam Pan Bóg. Pozostałe wartości powinny

być Mu podporządkowane – zgodnie z powszechnie znaną zasadą, którą przekazał nam św. Augustyn: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na swoim miejscu”. Ponadto w tej odpowiedzi danej szatanowi Pan Jezus wskazał na sposób, w jaki powinna się urzeczywistniać nasza autentyczna wolność. Otóż przejawia się ona przede wszystkim jako służba samemu Bogu. Poprzez tę postawę zasadniczo różni się ona od postawy Lucyfera, który zbuntowawszy się przeciwko Najwyższemu, powiedział do Niego: „*Non serviam* – „Nie będę Ci służył”.

Na koniec trzecim fundamentem wolności jest pełna czci i pokory postawa człowieka wobec Boga. Pan Jezus wyraził ją w następujących słowach skierowanych do kusiciela: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4, 12). Człowiek wie bowiem, że ma on w Bogu swego „Ojca, który jest w niebie” (Mt 5, 16), i dlatego – jako Jego dziecko – pokłada w Nim swoją całkowitą ufność. Im więcej będzie w człowieku prawdziwie dziecięcej ufności wobec Boga, tym większa pewność, gdy chodzi o osobiste zbawienie. To dlatego Pan Jezus powiedział kiedyś do swoich uczniów: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim” (Mt 18, 3b-4).

Przebywając na pustyni, Pan Jezus obronił swoją wolność. Nie znaczy to jednak, że wtedy dobiegły kresu Jego zmagania. Swoją opowieść o kuszeniu Chrystusa św. Łukasz zamknął bowiem niezwykle znamienym stwierdzeniem: „Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu” (Łk 4, 13). Dla Pana Jezusa „ów czas” nastąpił tuż przed Jego męką, w Ogrójcu. Wtedy to został On poddany kolejnym próbom, broniąc swojej wolności i potwierdzając posłuszeństwo woli Boga. Pograżony w wielkiej udręce, gdy „Jego pot był jak gęste krople krwi”, które sączyły się na ziemię, Pan Jezus modlił się słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!”. Umocniony przez anioła, już jako człowiek w pełni wewnętrznie wolny wyszedł naprzeciw Judasza, tłumowi żołnierzy i sług arcykapłanów, którzy przybyli Go pojmać (por. Łk 22, 41-47).

Drodzy Siostry i Bracia!

Rozważamy te słowa o wolności, której swoimi słowami i czynami uczył nas Pan Jezus, u progu Wielkiego Postu. W tym samym czasie tuż przy naszej wschodniej granicy toczy się okrutna i śmiercionośna wojna. Znalazł się bowiem człowiek, który, patrząc na inne państwa i narody, w swej pysze i zadufaniu uległ słowom diabła: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk 4, 6b-7). Nie ulega żadnej wątpliwości: wszelkie zniewolenia i wynikające z nich nieszczęścia zaczynają się od negacji Boga i od chwili, w której człowiek stawia siebie na Jego miejscu i równocześnie oddaje pokłon samemu Złu. Tego właśnie

doświadczamy, słysząc i patrząc na informacje docierające do nas z Ukrainy już od dziesięciu dni. W jakiejś mierze przedłuża się dzisiaj tragiczna historia Ukraińców, o której

św. Jan Paweł II Wielki mówił podczas spotkania z intelektualistami w czasie swej pielgrzymki na Ukrainie w 2001 roku: „Wasi najstarsi rodacy wspominają z nostalgią czas, gdy Ukraina była niepodległa. Po tym dość krótkim okresie przyszły straszliwe lata sowieckiej dyktatury i okrutna klęska głodu na początku lat trzydziestych, kiedy to wasz kraj, «spichlerz Europy», nie był w stanie wyżywić własnych synów i córek i miliony z nich pomarły. A czyż można zapomnieć o rzeszach waszych współobywateli, którzy zginęli w latach 1941-1945, w wojnie z nazistowskim najeźdźcą? Niestety, wyzwolenie od nazizmu nie oznaczało także wyzwolenia od reżimu komunistycznego, który nadal deptał najbardziej podstawowe prawa człowieka, deportując bezbronnych obywateli, wtrącając do więzień dysydentów, prześladując wierzących, próbując wymazać ze świadomości narodu samo pojęcie wolności i niezawisłości”.

Obecny władca Kremla usiłuje na nowo pozbawić Ukrainę jej w pełni przysługujących praw do wolności i niezawisłości. Agresja wojsk rosyjskich niesie ze sobą śmierć wielu niewinnych ludzi, utratę domów i całego mienia, przerażenie i lżę. Nie możemy pozostawać obojętni na to zło.

W tym kontekście wracają nam na pamięć słowa św. Pawła Apostoła z jego Listu do Rzymian: „Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20b). Chrystusowa łaska daje nam siły do tego, aby z całą mocą ducha podążać konsekwentnie za wskazaniem św. Pawła zawartymi w tym samym Liście: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21). Zło, które obecnie dzieje się na co dzień na Ukrainie, powinniśmy przewyciężać naszym osobistym dobrem – zwłaszcza teraz, w okresie Wielkiego Postu.

Z całego serca proszę Was zatem, Drodzy Siostry i Bracia, abyście idąc za wezwaniem Ojca Świętego Franciszka często modlili się, zwłaszcza na różańcu, o sprawiedliwy pokój dla Ukrainy, o ustanie wszelkich działań wojennych, o możliwie szybki powrót do rodzinnych stron przez tych Ukraińców, którzy zostali zmuszeni do ucieczki – także do naszego kraju – w obawie o swoje życie i o życie swoich najbliższych. Tę gorącą modlitwę, zanoszoną w Waszych kościołach i domach, wspomagajcie darem umartwienia i postu. Jak bowiem powiedział Pan Jezus do swoich uczniów, istnieje taki „rodzaj złych duchów, [które] wyrzuca się tylko modlitwą i postem” (Mt 17, 21).

Razem z modlitwą i postem zechciejcie, Drodzy Siostry i Bracia, wspierać naszych Braci Ukraińców tą szczególną w tym roku jałmużną, jaką są i będą przekazywane im dary materialne. Współpracując z Caritas Archidiecezji Krakowskiej oraz z parafialnymi oddziałami Caritas okażcie szczodrość Waszych

serc w postaci zbiórek pieniężnych, a także tych rzeczy, które w pierwszej kolejności będą potrzebne czy to Ukraińcom przebywającym aktualnie na terenie naszego kraju, czy też tym, którzy znajdują się po drugiej stronie granicy. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz ofiarny wysiłek będzie musiał trwać przez dłuższy czas. Nie ulegajmy zatem jakimukolwiek zniechęceniu czy też zmęczeniu w niesieniu pomocy innym. Niech także w odniesieniu do nas znajdą potwierdzenie słowa, które przed wiekami napisał św. Paweł Apostoł do chrześcijan mieszkających w Koryncie, wzywając ich, aby na wzór Kościołów w Macedonii nie ustawiali w trosce o braci żyjących w Jerozolimie: „Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazały gotowość, nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom” (2 Kor 8, 1-4. 11. 14).

Drodzy Siostry i Bracia!

W Liście do Rzymian św. Paweł pisał: „Jeżeli (...) ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9). Niech więc ten Wielki Post, bogaty Waszymi darami jałmużny i postu oraz modlitwy zanoszonej w intencji Ukrainy, będzie czasem pogłębienia Waszej wiary w Chrystusa, który zwyciężył śmierć, grzech i szatana. Niech zwycięski Pan będzie dla Was Tym, kto Was ku prawdziwej wolności wyswobodził (por. Ga 5, 1).

Na ten święty wielkopostny czas z serca Wam wszystkim, moi Drodzy, błogosławię

✠ Marek Jędraszewski  
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Kraków, 6 marca 2022 roku, w 1. Niedzielę Wielkiego Postu